

# Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny zajmie się sprawą dyżurów nocnych aptek

Do Urzędu Miejskiego w Koluszkach wpływają skargi na apteki, które nie wypełniają obowiązku świadczenia nocnych i świątecznych dyżurów. Ponieważ przynajmniej w przypadku dwóch placówek dyżury są „bojkotowane” w sposób ciągły, Urząd Miejski w Koluszkach wysłał zawiadomienie do Wojewódzkiego Inspektoratu Farmaceutycznego w Łodzi. W piśmie samorząd powołuje się na naruszenie uchwały Rady Powiatu Łódzkiego Wschodniego w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych, mających swoją siedzibę na terenie naszego powiatu.

Dwie apteki wymienione w piśmie to placówki świadczące swe usługi w Koluszkach przy ul. Brzezińskiej 54 oraz przy ul. Głowackiego 20. Ich właścicielem jest ten sam przedsiębiorca. Wszystko wskazuje na to, że jeśli Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny zawiadomienie potraktuje poważnie, sprawa trafi do Sądu, ponieważ właściciel aptek nawet nie ukrywa, że uchwałę powiatu łamie celowo, bez ukrywania swoich motywacji. Wyraz tego dał w sposób bardzo jawny, przyklejając na szybach aptek kartkę z następującą informacją: „Decyzją właścicielską Zarządu Spółki, apteka nie prowadzi dyżurów nocnych i świątecznych”.

Powyższa kartka jest swego rodzaju wypowiedzeniem „wojny” samorządowi, informacją na którą Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny będzie musiał zareagować. Dopóki bowiem farmaceuci kluczyli, zasłaniając się chorobami personelu, ciężko było udowodnić faktyczne, uporczywe łamanie obowiązku. W powyższej sprawie zamiary przedsiębiorcy są jednak jasne i pozbawione znaków zapytania. A stawką w rozgrywce jest dalsze funkcjonowanie powyższych aptek.

- W przypadku uporczywego niezaspokajania przez aptekę potrzeb ludności w zakresie wydawania produktów leczniczych, tzn. udowodnienia prowadzącemu aptekę ogólnodostępną nie pełnienia w wyznaczonym przez radę powiatu terminie dyżurów w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy, wojewódzki inspektor farmaceutyczny, może cofnąć przedsiębiorcy zezwolenie na prowadzenie apteki, na podstawie art. 103 ust. 2 pkt 3 ustawy „Prawo farmaceutyczne” - wyjaśnia st. insp. farm. Krzysztof Karwacki, w imieniu Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego.

Jaki jest powód bojkotu tego niestety nie wiemy, ponieważ przedsiębiorca nie zdecydował się odpowiedzieć na nasze pytanie. Możemy się jedynie domyślać, że chodzi o większy spór jaki z samorządami prowadzą aptekarze w całej Polsce. Farmaceuci nie chcą dyżurować za darmo, oraz bez wyraźnej potrzeby. Ich zdaniem prowadzenie nocnych dyżurów jest bezzasadne, ponieważ o tak późnej porze w aptekach sprzedają się w zasadzie tylko prezerwatywy, i innego rodzaju produkty, które raczej mało mają wspólnego z terminem „niezbędne”. Problemem jest także obsada dyżurów odpowiednim personelem. Na drugiej szali samorzady kładą argument, że zawód aptekarza to zawód zaufania publicznego i wymaga pewnego rodzaju poświęcenia się dla dobra ogółu. Bo nawet jeśli chodzi jedna osoba, raz na dwa tygodnie zgłosi się nocą do apteki w jak najbardziej uzasadnionej sytuacji, to warto tego rodzaju dyżury podtrzymywać. Jednym słowem dyżury mają być swego rodzaju zabezpieczeniem, elementem szerszego systemu, który daje mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa w nagłych sytuacjach.

## **Terminy dyżurów to nie błąd w druku**

Uwaga: w związku z pytaniami czytelników wyjaśniamy, że terminy dyżurów nocnych aptek przy ul. Brzezińskiej 54 oraz przy ul. Głowackiego 20, które drukujemy w gazecie „Tydzień w Koluszkach”, są jak najbardziej poprawne i zgodne z harmonogramem zatwierdzonym przez powiat łódzki wschodni stosowną uchwałą. Zamknięcie powyższych placówek we wskazanych terminach jest jednostronną decyzją Zarządu aptek. Ponieważ powyższe apteki mają obowiązek realizacji dyżurów, terminy te są w dalszym ciągu drukowane w gazecie.